

UZASADNIENIE

W dniu 17 grudnia 2017 r. około godziny 10:45 patrol Straży Miejskiej, w składzie (...), ujawnił wykroczenie polegające na zatrzymaniu pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) o masie powyżej 16 ton i długości powyżej 12 m w terenie zabudowanym.

W bazie (...) ustalono, iż właścicielem pojazdu jest (...) Spółka Akcyjna Oddział w W.. W związku z powyższym, pismem z dnia 20 grudnia 2017 r. do ww. podmiotu wystosowano wezwanie do wskazania w terminie 7 dni użytkownika pojazdu, któremu powierzono dnia 17 grudnia 2017 r. około godz. 10:45 pojazd do kierowania lub używania. Pismo zostało odebrane w dniu 5 stycznia 2018 roku, a adresat wskazał że użytkownikiem pojazdu od dnia 26 lipca 2016 roku była Firma Usługowo-Handlowa (...) A. S.. W związku z powyższym pismo wzywające do udzielenia informacji o użytkowniku pojazdu wysłano do ww. podmiotu, a z udzielonej odpowiedzi wynikało, że do dnia 22 stycznia 2018 roku, tj. do zawarcia umowy przejęcia długu i praw wynikających z umowy leasingu operacyjnego, użytkownikiem pojazdu był (...) W. C..

Wezwanie zobowiązujące osobą reprezentującą ww. podmiot do udzielenia informacji o użytkowniku pojazdu doręczone zostało W. C. w dniu 27 marca 2018 roku na adres Aleja (...), (...)-(...) W..

W odpowiedzi na wezwanie W. C. nadesłał pismo, w którego treści wskazał, że nie jest w stanie wywiązać się z nałożonego na niego obowiązku. Uzasadniając odmowę powyższego wskazał, że w dniu otrzymania wezwania prowadzona przez niego firma znajdowała się w stanie likwidacji, a wszystkie osoby pracujące na stanowisku kierowcy zostały zwolnione, dlatego też nie ma możliwości ustalenia, kto mógł dopuścić się wykroczenia opisanego przez Straż Miejską. W. C. wskazał również, że żaden samochód stanowiący własność jego firmy nie powinien wówczas znajdować się w miejscu opisanym przez Straż Miejską, dlatego też prosi o przesłanie mu dokumentacji zdjęciowej, która umożliwi potwierdzenie, czy informacja ta jest zgodna z prawdą, a ponadto pomoże w zidentyfikowaniu kierowcy.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2018 roku Straż Miejska poinformowała W. C., że nadesłanie dokumentacji fotograficznej uzależnione jest od dokonania opłaty, a ponadto istnieje możliwość zapoznania się z aktami sprawy w siedzibie Straży Miejskiej.

W odpowiedzi na powyższe W. C. nadesłał pismo, w którym wskazał, że bez nadesłania dokumentacji fotograficznej, o której wspominał w poprzednim piśmie, nie będzie w stanie wywiązać się z obowiązku nałożonego na niego przez Straż Miejską. Dodał, że żądając od niego ww. obowiązku funkcjonariusze ww. organu powinni przesłać mu zdjęcia umożliwiające jego realizację. W. C. pismem z dnia 17 maja 2018 roku udzielił odpowiedzi o podobnej treści na nadesłaną na jego adres kolejne pismo Straży Miejskiej informujące go o możliwości zapoznania się z aktami sprawy w siedzibie ww. organu.

W związku z powyższym pismem z dnia 2 lipca 2018 roku Straż Miejska poinformowała, że w związku z niewskazaniem przez W. C. użytkownika pojazdu, który dopuścił się wykroczenia, przeciwko mężczyźnie do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa złożony zostanie wniosek o ukaranie za wykroczenie opisane w artykule 96 § Kodeksu Wykroczeń

W. C. w odpowiedzi na powyższe nadesłał pismo, w którym wskazał, że nie dopuścił się zarzucanego mu czynu i wyrażał chęć współpracy ze Strażą Miejską, która powinna wskazać mu dowód popełnienia wykroczenia przez użytkownika pojazdu, którego użytkownikiem była firma (...) i z tego obowiązku się nie wywiązała. Ponadto obwiniony dodał, że jego zachowanie nie wypełniło znamion wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu Wykroczeń.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie notatki urzędowej ze zdjęciami (k. 1-2), notatki z danymi właściciela (k. 3), korespondencji (k. 4-19, 25-35), wezwania z potwierdzeniem odbioru (k. 20-21), pisma (k. 22), wydruku (k. 37), sprzeciwu (k. 51), karty karnej (k. 59)

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzany materiał dostarczył podstaw do uznania obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu.

W postępowaniu wyjaśniającym obwiniony nadsyłał pisma, w których wskazywał, że nie miał obowiązku ani możliwości zastosowania się do treści wezwania, ponieważ nie otrzymał fotografii potwierdzającej fakt popełnienia wykroczenia przez osobę kierującą pojazdem, którego użytkownikiem była firma obwinionego.

Obwiniony W. C. mimo prawidłowego doręczenia mu zawiadomienia o terminie rozprawy nie stawił się na nią.

Odnosząc się do stanowiska obwinionego, w którym wskazał on, że Straż Miejska ma obowiązek udokumentować żądanie wskazania sprawcy wykroczenia, wskazać należy, że sprzeczne jest ono z powszechnie obowiązującymi w tym względzie przepisami i świadczy o braku zrozumienia przez obwinionego roli oskarżyciela publicznego, którą w pewnych sytuacjach pełni Straż Miejska. Jakkolwiek W. C. wskazywał, że wzywając go do wskazania osoby, która kierując jego pojazdem dopuściła się wykroczenia, świadczy o nieznanym przepisów przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej, to jednak nie wskazał on żadnego przepisu, który zostałby naruszony przez ww. osoby.

Tymczasem z treści art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych wynika, że do ochrony porządku publicznego na terenie gminy może być utworzona samorządowa umundurowana formacja – straż gminna. Treść art. 2 ust. 3 ww. ustawy stanowi z kolei, że w gminach, w których organem wykonawczym jest burmistrz (prezydent miasta), straż nosi nazwę straż miejska. Przepis ten stanowi *lex specialis* wobec art. 17 § 1 k.p.w. którego treść stanowi, że oskarżycielem publicznym we wszystkich sprawach o wykroczenia jest Policja, chyba że ustawa stanowi inaczej. Stosownie natomiast do treści art. 17 § 1 k.p.w. strażom gminnym (miejskim), które w zakresie swojego działania w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających ujawniły wykroczenia i wystąpiły z wnioskiem o ukaranie przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego. Powyższe przepisy mają charakter powszechnie obowiązujący, obwiniony nie przytoczył zaś żadnej podstawy prawnej uzasadniającej stwierdzenie, że funkcjonariusze Straży Miejskiej informujący mężczyznę o popełnionym przez siebie wykroczeniu nie byli do tego uprawnieni. Wobec powyższego argumenty obwinionego powołujące się na brak podstawy prawnej podejmowanych wobec niego czynności, w tym adresowanych do niego pism, uznać należy wyłącznie za jego subiektywną opinię nieznaną potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Straż Miejska (...) W. była bowiem uprawniona do podjęcia czynności wynikających z faktu ujawnienia wykroczenia, w tym wezwania do wskazania użytkownika pojazdu oraz pouczenia, iż W. C. jest osobą podejrzaną o popełnienie wykroczenia. Obwiniony natomiast otrzymując informacje, że mógł dopuścić się wykroczenia i kwestionując powyższą okoliczność powinien stawić się w siedzibie Straży Miejskiej i wyjaśnić powyższą kwestię, o czym zresztą był informowany przez ww. organ. Stwierdzenie obwinionego, w myśl którego niezrozumiały dla niego jest „beznadziejny upór SM w odmowie przysłania dowodów umożliwiających mi pomoc w ustaleniu ewentualnego sprawy wykroczenia, mimo że inne instytucje nie mają z tym problemu” (k. 31) świadczy o niezrozumieniu przez W. C. treści przepisów będących podstawą jego odpowiedzialności, które funkcjonariusze Straży Miejskiej w adresowanych do obwinionego pismach przytoczyli w jasny sposób. Ponadto trudno w inny sposób niż jako polemikę z powszechnie obowiązującymi przepisami traktować stwierdzenie, że obwiniony uzależnia wykonanie obowiązków nałożonych na niego przez oskarżyciela publicznego (w tym Straż Miejską) od uprzedniego zastosowania się funkcjonariuszy tych organów do stawianych przez obwinionego żądań. Jakkolwiek obwiniony mógł nie stawić się w siedzibie Straży Miejskiej, to powinien zdawać sobie sprawę, że tego rodzaju sytuacja może skutkować skierowaniem przez ww. organ wniosku o ukaranie do Sądu. Ponadto wbrew twierdzeniu obwinionego, zasada domniemania niewinności nie obliguje podmiotów pełniących funkcję oskarżycieli publicznych do rezygnacji z czynności będących konsekwencją ujawnienia wykroczenia (w tym wypadku złożenia wniosku o ukaranie do Sądu) w przypadku, w którym obwiniony zaprzecza, że dopuścił się ww. czynu, ale jedynie do zapewnienia obwinionemu możliwości wypowiedzenia się w ww. sprawie. W sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania W. C. miał możliwość zastosowania się do treści pisma wysłanego przez Straż Miejską (...) W., jak też do stawianictwa w siedzibie ww. organu. Naturalną konsekwencją nieskorzystania przez mężczyznę z powyższych uprawnień było zatem złożenie wniosku o ukaranie do Sądu. Trudno również zrozumieć stwierdzenie obwinionego, który wskazuje na możliwość udzielenia przez siebie pomocy w „ustaleniu ewentualnego sprawy

wykroczenia". Treść ww. sformułowania wskazuje bowiem na wątpliwości co do popełnienia wykroczenia, tymczasem ww. okoliczność nie budzi wątpliwości, które mogą dotyczyć jedynie sprawcy tego czynu.

Do podobnych wniosków Sąd doszedł analizując stwierdzenie obwinionego, który wskazał, że jego zachowanie nie wypełniło znamion wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. Sprawcą ww. czynu jest ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wskazać należy, że na obwinionym jako posiadaczu pojazdu ciąży szereg obowiązków, a jednym z nich jest nałożony na właściciela (posiadacza) pojazdu właśnie obowiązek wynikający z art. 78 ust. 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Niewypełnienie tego obowiązku, zgodnie z treścią art. 96 § 3 k.w., stanowi wykroczenie zagrożone karą grzywny do 5000 złotych.

Powyższe oznacza, że każda osoba ma obowiązek upewnienia się i zapamiętania, komu w danym czasie powierza pojazd, którym dysponuje. W konsekwencji, na możliwość przypisania przedmiotowego wykroczenia nie może mieć wpływu fakt, że sprawca powołując się na prawo do odmowy składania wyjaśnień tej osoby nie wskazuje. Świadczy to bowiem jedynie o utrudnianiu w wykryciu sprawcy czynu.

W postanowieniu z 26 września 2012 r., sygn. akt VIII KZ 444/12 (...) Sąd Okręgowy w Białymstoku stwierdził, że "(...) ustawodawca przewidział możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie jedynie pod warunkiem wykazania, że pojazd ten został użyty po pierwsze wbrew woli i wiedzy ww., po drugie przez nieznaną osobę, po trzecie ww. nie mógł temu zapobiec. Warunki te muszą zostać spełnione łącznie".

W niniejszej sprawie obwiniony nie wykazał, aby spełnione zostały powyższe przesłanki wyłączenia jego odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. Z całą pewnością w okresie objętym zdarzeniem jako właściciel firmy (...) obwiniony był posiadaczem pojazdu w rozumieniu art. 78 ust. 4 i 5 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Powyższy fakt wynika z załączonych do akt sprawy dokumentów. Z treści zawartej w dniu 25 stycznia 2018 roku umowy przejęcia długu i przelewu praw wynikających z umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 26 lipca 2016 roku (k. 17) wynika, że do dnia zawarcia umowy przejęcia W. C. jako Prezes (...) W. C. był stroną umowy leasingu (korzystającym) z pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...). Obwiniony nie przedstawił żadnego dowodu umożliwiającego kwestionowanie ww. okoliczności. Jakkolwiek w piśmie z dnia 30 marca 2018 roku (k. 22) W. C. wskazał, że jego firma w okresie objętym czynem będącym przedmiotem niniejszego postępowania znajdowała się w stanie likwidacji, to powyższa okoliczność nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W aktach sprawy znajduje się wprawdzie wyciąg z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, z którego wynika że obwiniony w dniu 30 kwietnia 2018 roku zawiesił prowadzenie działalności, niemniej jednak wykroczenie w związku z którym Straż Miejska wysłała obwinionemu wezwanie, popełnione zostało w dniu 17 grudnia 2017 roku. Brak jest natomiast dokumentu potwierdzającego, że W. C. spełnił obowiązki wynikające z likwidacji działalności gospodarczej, tj. złożył wniosek o wykreślenie tej działalności z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Stwierdzenie obwinionego, w myśl którego prowadzona przez niego firma znajdowała się w stanie likwidacji, nie zostało zatem poparte żadnymi dowodami, dlatego też W. C. był posiadaczem pojazdu marki M. o numerze rejestracyjnym (...) w rozumieniu przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wskazać należy, iż wezwanie skierowane do obwinionego na karcie 20 w sposób dostateczny indywidualizowało samochód – poprzez wskazanie jego marki i numeru rejestracyjnego, a także miejsca jego położenia. Obwiniony pomimo tego nie wskazał żadnej osoby, która dopuściła się wykroczenia opisanego w wezwaniu doręczonym mu przez Straż Miejską. Obwiniony zaniedbał ciążący na nim obowiązek wskazany w ustawie Prawo o ruchu drogowym, nie dochowując należytej staranności wymaganej od niego jako właściciela pojazdu. Jego stanowisko, iż wykroczenie w ogóle nie zostało popełnione („podejrzewam, że SM nie dysponuje żadnymi dowodami, a jedynie chce mnie ściągnąć swojej siedziby”) nosi cechy celowej i zamierzonej odmowy udzielenia stanowczej odpowiedzi na zapytanie organu prowadzącego postępowanie, zaś jego deklaracje o woli współpracy miały charakter czysto iluzoryczny.

Obowiązek właściciela pojazdu ma charakter bezwzględny. Nie jest możliwe uchylenie się od niego z powodu narażenia siebie lub też swoich najbliższych na odpowiedzialność wykroczeniową. Trafnie przyjął Sąd Najwyższy (uchwała z 30 listopada 2004r., sygn. akt I KZP 26/04 -OSNKW nr 11-12/2004, poz. 102), że "(...) odpowiednie stosowanie - z mocy art. 41 § 1 k.p.w. - w postępowaniu w sprawach o wykroczenia art. 183 § 1 k.p.k., w jego brzmieniu od dnia 1 lipca 2003 r., nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka w sprawie o wykroczenie mogła odmówić odpowiedzi na pytanie także wtedy, gdy odpowiedź taka narażałaby osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie. Może to uczynić jedynie wówczas, gdy odpowiedź ta mogłaby narazić osobę dla świadka najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. W konsekwencji, także osoba rozpytywana w sposób pozaprocesowy przez uprawniony organ, żądający od niej informacji, którą z mocy przepisu szczególnego ma obowiązek przekazać temu organowi, może odmówić udzielenia odpowiedzi, czyli nie udzielić określonej wiadomości, tylko wówczas, gdy owa odpowiedź (informacja) mogłaby narazić osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a nie za wykroczenie. Ustawodawca dopuszcza zatem możliwość postawienia świadka w sytuacji konfliktowej, tak w postępowaniu karnym, jak i w innym postępowaniu, w którym art. 183 § 1 k.p.k. ma zastosowanie, w tym i w sprawach o wykroczenia. Uznaje jednak, że ze względu na wagę wykroczeń nie jest to konflikt na tyle istotny, aby zasługiwał na potraktowanie takie samo, jak obawa narażenia siebie lub osoby najbliższej na odpowiedzialność za przestępstwo".

Również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 marca 2014 r., sygn. akt P 27/13 jednoznacznie wypowiedział się, że: „możliwość narażenia na odpowiedzialność za wykroczenie nie wyłącza obowiązku właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania osoby najbliższej na żądanie właściwego organu, jeżeli dopuściła się ona wykroczenia, kierując powierzonym jej pojazdem lub go używając”.

Reasumując powyższe przyjąć należy, iż w niniejszej sprawie ujawniony i należycie oceniony materiał dowodowy wykazał zatem w sposób niebudzący wątpliwości, że obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. W przedmiotowej sprawie nie zaistniały okoliczności, które zwalniałyby obwinionego z obowiązku posiadania wiedzy na temat tego, co działo się z jego samochodem w dniu 17 grudnia 2017 r., a przedstawione przez niego stanowisko dotyczące prawa do obrony w świetle obowiązujących przepisów nie zasługuje na uwzględnienie.

Prawidłową datą popełnienia tego wykroczenia jest ósmy dzień po odebraniu wezwania z uwagi na siedmiodniowy termin wskazany w wezwaniu – w tym kontekście organ oskarżycielski nieprawidłowo ustalił we wniosku o ukaranie datę czynu wskazując na dzień 5 kwietnia 2018 roku. Mając na uwadze powyższe Sąd dokonał zmiany opisu czynu w tym zakresie, przyjmując, że czyn został popełniony w dniu 4 kwietnia 2018 roku.

Sąd nie dopatrył się okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania obwinionemu winy. Jest on osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, o określonym doświadczeniu życiowym. Jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne.

Wymierzając karę, Sąd rozważył przesłanki z art. 33 § 1 i 2 k.w., a mianowicie ustawowe granice kary za wykroczenie, stopień społecznej szkodliwości czynu, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć wobec obwinionego. W szczególności, przy wymiarze kary, sąd bierze pod uwagę rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki i sposób działania obwinionego, stosunek do pokrzywdzonego (o ile takowy występuje), warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie po jego popełnieniu. Zgodnie z art. 47 § 6 k.w. przy ocenie społecznej szkodliwości wykroczenia bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Obwiniony, jako posiadacz pojazdu, którym naruszono przepisy dotyczące parkowania pojazdów, pomimo ustawowego obowiązku nie wskazał Straży Miejskiej (...) W., komu powierzył swój pojazd w określonym czasie i

miejscu. Wobec powyższego oceniając stopień winy obwinionego – Sąd uznał, iż przypisanego mu czynu dopuścił się umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. zagrożone jest jedynie karą grzywny. Dostosowując zatem wymiar kary do stopnia winy obwinionego i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia jego zawinienia będzie kara grzywny w wysokości 300,- złotych. Wymierzona obwinionemu kara mieści się w ustawowych granicach zagrożenia. Orzekając karę w takim wymiarze Sąd baczyl także na społeczne oddziaływanie kary i konieczność jej oddziaływania wychowawczego na obwinionego. Zdaniem Sądu kara grzywny w orzeczonym wymiarze jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy obwinionego, spełni też swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Nałożony obowiązek finansowy w postaci konieczności uiszczenia kary grzywny będzie realną, odczuwalną dla niego dolegliwością i sprawi, że w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego. Zdaniem Sądu kara w takim wymiarze jest właściwą reakcją na czyn popełniony przez obwinionego.

Na podstawie art. 119 § 1 k.p.w w zw. z art. 118 § 1 i 2 k.p.w Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100,- złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania przed sądem ustaloną na podstawie § 3 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 22 grudnia 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 2467) oraz kwotę 30,- złotych tytułem opłaty (art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), a nadto na rzecz (...) W. kwotę 20 zł tytułem zryczałtowanych wydatków ponoszonych w toku czynności wyjaśniających ustaloną na podstawie § 2 ww. rozporządzenia.